

# Marco Polo – Mechanicy Szanty

Nasz "marco polo" to dzielny ship,  
Największe fale brał,  
W australii będąc, widziałem go,  
Gdy w porcie przy kei stał  
I urzekł mnie tak urodą swą,  
Że zaciągnąłem się  
I powiał wiatr, w dali zniknął ląd,  
Mój dom i australii brzeg  
"marco polo" w królewskich liniach był,  
"marco polo" tysiące przebył mil  
Na jednej z wysp za koralu sznur  
Tubylec złoto dał  
I poszli wszyscy w ten dziki kraj,  
Bo złoto mieć każdy chciał  
I wielkie szczęście spotkało tych,  
Co wyszli na ten brzeg,  
Bo pełne złota ładownie są  
I każdy bogaczem jest  
"marco polo" w królewskich liniach był,  
"marco polo" tysiące przebył mil  
W powrotnej drodze tak szalał sztorm,  
Że drzazgi poszły z rej,  
A statek wciąż burtą wodę brał,  
Do dna było coraz mniej  
Ładunek cały trza było nam  
Do morza wrzucić tu,  
Do lądu dojść i biedakiem być,  
Ratować choć żywot swój  
"marco polo" w królewskich liniach był,  
"marco polo" tysiące przebył mil  
"marco polo" w królewskich liniach był,  
"marco polo" tysiące przebył mil  
"marco polo" w królewskich liniach był,  
"marco polo" tysiące przebył mil





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych